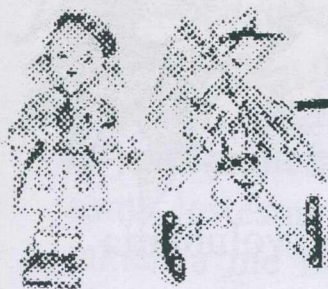


NAPRZECIW



„... Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż
by zdobyć szczyt ideału
Światłany Harcerski Krzyż.”

Kluczborski Biuletyn Metodyczny ZHR

Grudzień 2006

W tym numerze:

- 25 lat minęło...
- Wypowiedzi na temat Święta 25-lecia Dziubli
- Kurs zastępowych
- Warsztaty internetowe
- Wywiad z nowym hufcowym
- Recenzja książki „Podręcznik Wojownika Światła”
- Śpiewnik
- Pozdrowienia
- Zagadki

Życzymy wam:

Angielski - Merry Christmas & Happy New Year

Koreański - Sung Tan Chuk Ha

Fiński - Hyvää Joulua - Onnellista uutta vuotta

Szkocki - Nollaig chridheil agus Bliadhna mhath air!

Lacina - Pax hominibus bonae voluntatis

Hiszpański - Feliz Navidad y Próspero Año Nuevo

Rumuński - Craciun fericit si un An Nou fericit!

Sycylijski - Bon Natali e Prosperu Annu Novu !

Walencjański - Bon Nadal i millor any nou

Okcytiański - Polit nadal e bona annada

Malagaski - Arahaba tratry ny Krismasy

Lakota - Wanikiya tonpi wowiyuskin & Omaka teca oiyokipi

Hebrajski - Mo'adim Lesimkha. Shanah Tova

Litewski - Linksmu Kaledu ir laimingu Nauju metu

Gruziński - Gilotsavt Krist'es Shobas & Gilosavt akhal ts'els

Estoński - Rõõmsaid Jõulupühi ja Head uut astat

Apacze (Zachodni) - Gozhqq Keshmish

Jawajski - Sugeng Natal lan warsa enggal

Korsykański - Bon Natale e Bon capu d' annu

Jidisz - Gute Vaynakhtn un a Gut Nay Yor



25 lat minęło ...

Pewnie każda drużynowa i każdy drużynowy czuje na sobie odpowiedzialność za powierzone mu harcerki czy harcerzy, ale czy pamiętamy o wdzięczności za to, że my sami jesteśmy w drużynach o takich a nie innych korzeniach, obrzędach – harcer-stwie? Przecież ktoś, kiedyś zaczął, założył mundur, zebrał paczkę przyjaciół i wspólnie postanowili będziemy harcerzami! Bądź nawet o tym nie myśleli, ale to robili.

A my dzisiaj? Jak wygląda nasza pamięć o tych, którzy zainicjowali powstanie naszych drużyn oraz wiedza o tamtych dniach?

Victoria i Bunkier upamiętniając wydarzenia i ludzi z przeszłości zorganizowali XXV Święto „DZIUBLI” Wszyscy mieli okazję wziąć udział w świątecznej grze, podczas której poszukiwali zaginionego spadochroniarza. Co więcej? Wszystkie rady drużyn usłyszały gawędę pierwszego drużynowego Dziubli oraz miały okazję rozmowy z zaproszonymi gośćmi podczas wystawy przedmiotów związanych z 76-tą.

Myślę, że udało nam się stworzyć weekend pełen szaleństw, przygód, dobrej zabawy oraz co najważniejsze – sięgnęliśmy do korzeni, poznania historii - żywej historii.

Święto było gestem wdzięczności dla wszystkich Druhen i Druhów, którzy byli w szeregach 76 – tej i znakiem, że Victoria i Bunkier wciąż trwają. Różnie to bywa, jak i w życiu, są wzloty i upadki, ale czuwamy i pamiętamy o tych, którzy byli przed nami.

Z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować wszystkim zaproszonym gościom oraz radom drużyn za przybycie, wielkie podziękowania należą się również Sztabowi Święta.

Komendant XXV Święta
„DZIUBLI”
pwd. Mateusz Dybka H.O



Wypowiedzi na temat Święta 76-tych

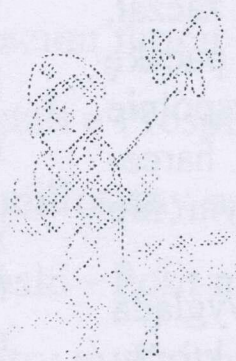
Martyna Hofman -Uważam , że święto było rewelacyjną przygodą dla młodszych harcererek i harcerzy. Alarmy nocne, choć męczące były dla nich szokujące. Obchody tego święta z byłymi harcerzami i harcerkami były bardzo interesujące dla osób starszych, którzy mogli nauczyć się czegoś od tych osób.

Małgorzata Szwarc. - Dla mnie biwak 76-tych minął bardzo przyjemnie. Myślę, że każdy się czegoś nauczył, przede wszystkim zgrania oraz współpracy (szczególnie w zastępach). Mimo różnych upadków i potyczek wszyscy wyszli z tego cało. Mam nadzieję, że teraz każdy wspomina ten biwak jako najlepszy.

ZZ Ostoi - Chcecie żebyśmy oceniły, to oceniamy Masz ta wam =) Kominek bardzo udany, miła atmosfera i ciekawa gawęda. Dużym plusem była wystawa i msza. Tylko w niektórych momentach, niestety widać było ubytki w organizacji.

Asia lat 10 - Do harcerstwa zapisałam się 3 miesiące temu

byłam na kilku zbiórkach zastępu Brzóz i całej drużyny Kniei. 18 listopada razem z moją siostrą byłyśmy na naszej pierwszej grze terenowej W domu przygotowaliśmy się tak, że przebrałyśmy się w stroje partyzantów. Bałyśmy się, że będziemy wyglądać najśmieszniej. Druhny z naszego zastępu powiedziały, że wyglądamy czadowo. Całą drużyną poszłyśmy za Leśną Górkę i rozpoczął się apel, na którym było omówienie gry. Całą drużyną biegłyśmy na poszczególne punkty



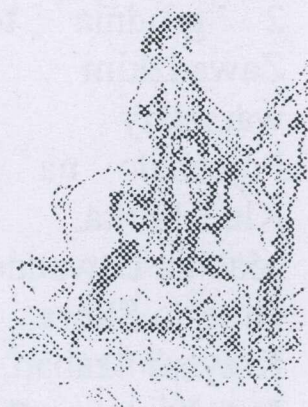
gdzie realizowałyśmy zadania. Najbardziej w grze terenowej podobało mi się to, że byłyśmy całą drużyną. Mogłyśmy się bawić, poznać nowych ludzi i zjeść wspólny posiłek na polanie. Trudno było nam zapalić ogień na jednym punkcie ale bardzo ucieszyłyśmy się z tego, że mimo mokrej trawy ogień w końcu zapłonął. Harcerstwo bardzo mi się podoba i pójdę na następną grę terenową mimo, że jest bardzo męcząco.

Igor Kinas- Zbiórka bardzo udana. Gra terenowa toczyła się między zastępami o miano najlepszego, i to było super! Bawiłem się naprawdę dobrze!

Kurs zastępowych

Zbiórka rozpoczynająca kurs zastępowych, odbyła się 23 Listopada 2006r. za źródelkiem w Kluczborku. Druh hufcowy – Michał Markowicz – po zebraniu się wszystkich uczestników, zadał pierwsze zadania. Ułożyć stos ogniskowy, napisać 10 cech dobrego zastępowego, zdobyć zapalki i korę brzożową. Szybko się uwinęliśmy, stos był piękny, wszyscy już byli gotowi. Niedługo potem, Misiek przyszedł i kazał nam pokazać wykonane zadania. Wszystko zrobiliśmy a Druh hufcowy nie krył zadowolenia. Gdy stanęliśmy wokół ogniska mieliśmy powiedzieć jedną cechę z 10 cech dobrego zastępowego. Później rozpaliliśmy ognisko, hufcowy odszedł a my mieliśmy wystawić warty, aby przez całą noc ogień nie zgasł. Następnie wyruszyliśmy do Parasola, po drodze kupując pożywienie. Po przybyciu do miejsca zakwaterowania zajęliśmy się przygotowaniem kolacji. Po kolacji ruszyliśmy z powrotem do miejsca ognia. Była gawęda, rozmowy, różne piosenki. Pod koniec mieliśmy przetransportować ogień do miejsca spoczynku. W nocy był alarm, który udowodnił nam to, że mamy duże braki w naszej dyscyplinie i musztrze. Rano

obudziliśmy się, ubraliśmy, szykując się na cały dzień wrażeń. Mieliśmy w tym dniu 2 wyjścia do lasu. Pod koniec dnia był film, który oglądnięto tylko paru. W nocy kolejny alarm, w którym mieliśmy zebrać więcej punktów od przeciwnej drużyny. Jak na ironie losu, wygrała drużyna, w której 90% członków było z poza Kluczborka. Za to jeden z druhów, błąkał się po Kluczborku przez 50 minut, bo zapomniał zegarka i myślał, że wciąż gra trwa. W niedzielę o 12 poszliśmy do kościoła, gdzie ksiądz mówił o postanowieniach jakiegoś chłopca, gdy mama go poprosiła o pójście do sklepu to odpowiedział, że mu się nie chce (hyhy i to skąd my to znamy). Wróciliśmy do posterunku, zaczęła się ponownie nauka. Około 15 skończyliśmy. Zaczęliśmy sprzątać. Koło 16 ruszyliśmy do domu, zabierając ze sobą coś z tego kursu. Na odchodnym zaśpiewaliśmy uroczyste „Bratnie Słowo...”, dostaliśmy książeczki zastępowego i ruszyliśmy do domu.



mł. Jakub Królik

Warsztaty internetowe Zawadzkie 02.12.2006

2 grudnia tego roku w Zawadzkim odbyły się warsztaty internetowe. Pojechało na nie 6 osób z Kluczborka:

Maciek Lewandowski,
Grzesiu Skóra,
Krzysiu Szaban,
Igor Kinas,
Witek Bartłomiejczyk,
Jasiu Suchecki.



Warsztaty prowadził Arkadiusz Tobiasz – twórca wielu serwisów ZHR-owskich. Zajęcia odbywały się najpierw w pomieszczeniu z prowizoryczną tablicą, na której z chwili na chwilę pojawiało się coraz więcej- na początku niezrozumiałych linijek tekstu. Następnie trzeba było przejść kawałek do kawiarenki interne-

towej by zdobytą wiedzę użyć w praktyce. Na początku szło dość opornie, ale gdy wszyscy załapali, o co chodzi - szło coraz lepiej, a efekty były coraz bardziej widoczne.

Wyszło na to,

` NAPRZECIW `

uczestnicy poznali podstawy HTML, CSS i jeden bardzo prosty i jednocześnie pomocny skrypt PHP.

Przy okazji doświadczyliśmy na własnej skórze, że 40 km do domu można pokonać w ponad 5 godzin.

mł. Witek Bartłomiejczyk

`<meta name="Author" content="Witek">`

LEGENDARNY CICHOCIEMNY

JAN PIWNIK

ps. „PONURY”





Jan Piwnik, ps. Ponury, Donat, (ur 31 sierpnia 1912 r. we wsi Janowice k. Opatowa, zm. 16 czerwca 1944 r.), żołnierz i członek Armii Krajowej

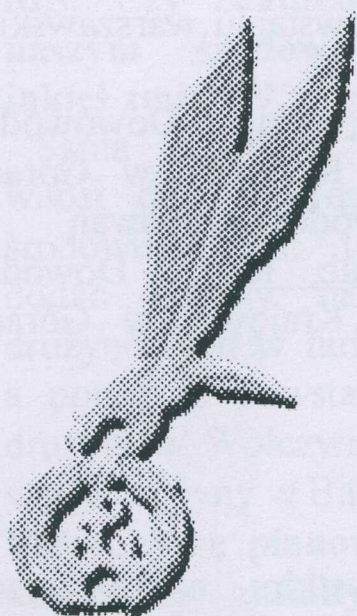
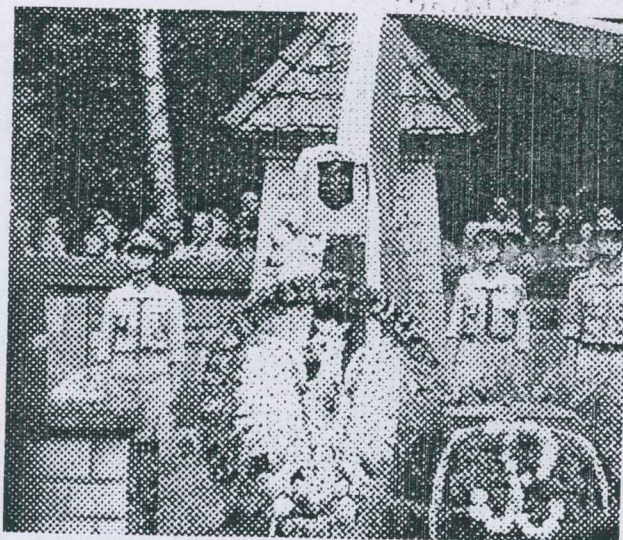
W 1933 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, w 1934 r. mianowany podporucznikiem rezerwy. W latach 1935-1939 służył w Policji Państwowej

W wojnie obronnej 1939 r. do 23 września dowodził kompanią w batalionie zmotoryzowanym policji, kiedy przekroczył ze swoją jednostką granicę polsko-węgierską. W listopadzie dostał się do Francji, a następnie do Anglii, gdzie został wcielony do dywizjonu artylerii w 4 Brygadzie Kadrowej Strzelców, a potem do 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Po przeszkoleniu w zakresie dywersji, jako cichociemny w stopniu porucznika, został zrzucony do kraju 7 listopada 1941 r. W lecie 1942 r. skierowany przez Komendę Główną Armii Krajowej do "Wachlarza", dowodził II odcinkiem w Równem. Po aresztowaniu i ucieczce z więzienia wrócił do Warszawy, gdzie otrzymał zadanie odbicia z więzienia w Pińsku żołnierzy "Wachlarza". W brawurowej akcji 18 stycznia 1943 r. zadanie wykonał i uwolnionych więźniów przetransportował do Warszawy

W marcu tego roku został powołany na komendanta Kedywu w Okręgu Radomsko-Kieleckim Armii Krajowej gdzie podjął pracę nad organizacją dużej jednostki partyzanckiej, która powstała pod nazwą **Zgrupowania Partyzanckie Armii Krajowej "Ponury"**. Latem zgrupowania z powodzeniem wykonały szereg ataków na obiekty wroga i akcji dywersyjnych. W wyniku operacji Niemców skierowanej na bazę Zgrupowań na Wykusie oddziały partyzanckie poniosły poważne straty. "Ponury" dokonał wówczas częściowego rozformowania i przeniósł się na wschód w lasy Pasma Jeleniowskiego.

W grudniu 1943 r. rozkazem Komendanta Głównego Armii Krajowej został odwołany z dowództwa Zgrupowań i w lutym 1944 r. odkomenderowany do dyspozycji Okręgu Nowogródek Armii Krajowej. Początkowo dowodził samodzielnym oddziałem partyzanckim, a następnie VII batalionem 77 p.p. Armii Krajowej. W czasie jednego z udanych ataków na obiekty niemieckie, 16 czerwca 1944 r., poległ pod Jewłaszami. W 1988r. wyprawiono mu

powtórny pogrzeb. Szczyt płyty wieńczy orzeł ze złamanym skrzydłem wykuty z białego piaskowca. Na płycie wyryto mu prosty napis - "mjr Jan Piwnik "Pomury" 1912-1944. Niezlomny Żołnierz Armii Krajowej Siły Zbrojnej Podziemnego Państwa" Pośmiertnie został awansowany do stopnia majora, był odznaczony Krzyżem Walecznych dwukrotnie i Krzyżem Virtuti Militari IV klasy



Cichociemni – żołnierze Polskich Sił Zbrojnych zrzucający na spadochronach do okupowanej Polski podczas II wojny światowej w celu walki z hitlerowskim okupantem oraz organizowania szkolenia polskiego ruchu oporu w kraju. Na kurs cichociemnych wytypowano 221 kandydatów spośród samych ochotników. pozytywnym wynikiem ukończyło go 605, do szkolenia skierowano 579 osób, a skoczyło do kraju 317. Początkowo odlatywali z bazy pod Londynem, a od 1944 z Brindisi. Cichociemni zasilali struktury Armii Krajowej. Imię "Cichociemnych" nosi najślynniejsza polska jednostka specjalna Wojskowa Formacja

Specjalna GROM im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. Pierwszy skok do Polski miał miejsce w nocy z 15 na 16 lutego 1941 w Dębowcu. Operacja lotnicza nosiła kryptonim "Adolphus". Ostatni skok miał miejsce 28 grudnia 1944. Przeprowadzono także 2 operacje "Most" podczas których dochodziło do lądowania samolotów w okupowanej Polsce. Z 316 cichociemnych zginęło 112 (9 podczas lotu lub skoku, 84 zginęło w walce lub zostało zamordowanych przez gestapo, 10 zażyło truciznę przy aresztowaniu, na 9 wykonano po wojnie karę śmierci na podstawie

wyroków sądów Polski Ludowej w okresie stalinizmu). Spośród 91 cichociemnych, którzy brali udział w powstaniu warszawskim, 18 zginęło w walce.

Najsławniejsi cichociemni

- gen. dyw. Tadeusz Kossakowski (przerzucony podczas operacji "Most II"),
- gen. bryg. Leopold Okulicki ps. "Kobra", Niedźwiadek",
- por. Zdzisław Jeziorański ps. "Zych", "Jan Nowak"
- mjr. Jan Piwnik ps. "Ponury"
- Elżbieta Zawacka ps. "Zo", "Zoya", jedyna kobieta-cichociemny
- ppłk. Henryk Krajewski ps. "Trzaska", "Leśny", kierownik Oddziału IV w Kedywie KG AK
- ppłk. Adam Borys ps. "Pług", "Dyrektor", organizator i dowódca oddziału "Agat" – "Pegaz" – "Parasol", w powstaniu warszawskim dowódca batalionu "Parasol"
- mjr. Eugeniusz Kaszyński ps. Zygmunt, Nurt, Dowódca Partyzanckiego Zgrupowania nr 1 Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich, po odwołaniu Ponurego dowódca zgrupowań
- ppor. Waldemar Mariusz Szwiec ps. Jakub, Robot, Dowódca Partyzanckiego Zgrupowania nr 2 Armii Krajowej w Górach Świętokrzyskich

Teraźniejszość

Obecnie cichociemni skupieni są przede wszystkim na sprawach przekazywania historii swojej formacji młodemu pokoleniu. Niezwykle aktywny na tym polu jest płk Stefan "Starba" Bałuk. Dbają by ich historia była znana. Bardzo pomaga w tym Jednostka Specjalna GROM, która dziedziczy tradycje cichociemnych. Cichociemni spotykają się podczas uroczystości, zarówno swoich jak i jednostki GROM. Niestety jest ich coraz mniej. Ostatnio zmarli Jan Nowak-Jeziorański i Przemysław Bystrzycki. 15 maja 2005 r. odsłonięto na terenie jednostki GROM pomnik poświęcony Cichociemnym Spadochroniarzom AK.

ćw. Maciej Lewandowski

Wywiad z nowym hufcowym pwd. Michałem Markowiczen

MŚ: Co jest dla druha najważniejsze w pracy hufcowego?

Niewątpliwie ciągły kontakt z harcerzami. Jako instruktor, czyli mężczyzna o duszy chłopca, chcę dobrze bawić się ze swoimi harcerzami. Jednocześnie mam nadzieję, że te wspólne zabawy czegoś ich nauczą, a przede wszystkim będą dla nich możliwością, aby każdego dnia stawali się lepszymi ludźmi.

MŚ: Czy zdaniem druha w naszym środowisku zaszły jakieś zmiany?

Sama zmiana hufcowego wnosi dużo nowego w życie środowiska. Do tego można dodać zmiany na funkcjach drużynowych w hufcu harcerzy a ponad to powstanie nowych drużyn w Wołczynie i reaktywacja drużyny w Bąkowie.

MŚ: Czy są planowane jakieś konkretne zmiany w życiu hufca?

W planach konkretnych zmian wielu nie ma, ponieważ większość z nich się już dokonało a reszta ukaze się w kolejnych odsłonach pracy hufca. Przykładem są tu nowe drużyny (jak np. drużyna wołczyńska) i reaktywacja

starych, oraz zmiany na funkcjach w obu hufcach. Chcielibyśmy poszerzyć zasięg akcji „Podejmij wyzwanie”, aby coraz więcej harcerzy i harcerek uczestniczyło np. w kręgach światła, kursach tańca czy imprezach. Aby wszyscy czuli się w naszym środowisku jak w jednej wielkiej rodzinie.

MŚ: Co druh myśli na temat nowych inicjatyw podejmowanych przez harcerki i harcerzy naszego środowiska?

Uważam, że każda inicjatywa jest ważna. Gdyż dzięki nim stale się rozwijamy i tworzymy coś nowego. Myślę, że jeśli ktoś ma pasję powinien ją rozwijać w harcerstwie.

Każda inicjatywa poprawia poczucie jedności, pomaga w kształtowaniu naszych osobowości. Takie przedsięwzięcia jak np. teatr harcerski mogą wnieść wiele dobrego do naszego życia i odmienić naszą przyszłość.

Serdeczne podziękowania dla pwd. Michała Markowicza HO - hufcowego za poświęcony czas i rozmowę. Życzymy sukcesów w dalszym pełnieniu funkcji.

Małgośka

„Podręcznik Wojownika Światła”

Szukając ciekawej i nietypowej lektury natknęłam się na „Podręcznik wojownika Światła” Paula Coelho. Już sam tytuł przyciągnął moją uwagę, lecz to co przeczytałam na odwrocie okładki było dla mnie zapewnieniem, że czeka mnie coś interesującego. Napis głosił:

„... Każdy wojownik światła bał się kiedyś podjąć walkę. Każdy wojownik światła zdradził i skłamał w przeszłości. Każdy wojownik światła utracił choć raz wiarę w przyszłość. Każdy wojownik światła cierpiał z powodu spraw, które nie były tego warte. Każdy wojownik światła wątpił w to, że jest wojownikiem światła. Każdy wojownik światła zamedbywał swoje duchowe zobowiązania. Każdy wojownik światła mówił "tak", kiedy chciał powiedzieć "nie". Każdy wojownik światła zranił kogoś, kogo kochał. I dlatego jest wojownikiem światła. Bowiem doświadczył tego wszystkiego i nie utracił nadziei, że stanie się lepszym człowiekiem.”

„Podręcznik Wojownika Światła” nie jest „książką” w

pełnym tego słowa znaczeniu, to raczej rodzaj przewodnika przez życie. Na każdej stronie znajdujemy jedno z „przykazań” wojownika, którym tak naprawdę jest każdy z nas. Bowiem wszyscy, choć raz zboczyliśmy z drogi, którą pomaga nam wytyczać Prawo Harcerskie, a jednak wciąż pragniemy kształtować siebie. Opisany przez Coelho’a Wojownik Światła służy Bogu i ludziom, jest zawsze pomocny innym i wierny swoim ideałom, bez względu na to co myślą o nim ludzie. Nigdy nie traci też w sobie duszy dziecka. Autor zachwyca trafnymi spostrzeżeniami, jest on niewątpliwie znakomitym obserwatorem świata, ale w rzeczywistości jego powieści systematyzują i porządkują tylko wiedzę, którą posiada każdy z nas.

W tym zbiorze refleksji każdy znajdzie coś dla siebie. Czytając ją przez chwile ma się wrażenie, że napisana została o nas, i chyba na tym polega jej magia. Ta lektura zachęca do zastanowienia się nad tym jaką wartość ma nasze życie i czy na pewno jesteśmy wierni swoim ideałom.

Madzia

Śpiewnik



DOBOSZ

1

Przez czarne miasta, białe wsie, po ośnieżonych drogach g c F B
Przeciwko sobie armie dwie uparcie szły na wrogac c D
I siały armie śmierć za sobą po miastach i po wioskach g c F B
A w każdej armii kroczył dobosz, co werbel miał i rozkaz c D

Ref:

Doboszu graj, doboszu idź, choćby się świat zawalił c F B g
Trzeba nam iść i w bęben bić, przed siebie, dalej, dalej c D g, G7
Ponad bitewny zgiełk i huk, do broni, krzycz do broni c F B g
Bo tamten dobosz to twój wróg i śmierć mu werbel dzwoni c D g D g

2.

Aż wreszcie na rozstaju dróg armia się z armią zwarła
I przycajona w bębnach śmierć skoczyła im do gardła
I krew po śniegu biegła strugą i umilkły armie obie
I tylko dwa bębny długo, długo, warczały przeciw sobie

3

Koło dobosza dobosz był na skraju wsi pod dębem
A z drzewa się posypał śnieg i werbel zbudził bęben
I zagrał bęben naprzód, naprzód i toczy się po drodze
A drugi mu wtóruje w marszu, a drugi zagrał odzew

4.

Spokojnie leżą armie dwie pod krzyżem na rozstaju
A tylko nocą poprzez śnieg dwa bębny werbel grają, jednaki werbel
grają

Ref:

Doboszu graj, doboszu idź, nie żałuj martwych dłoni
Niech koło wroga pójdzie wróg, niech jeden werbel dzwoni
Doboszu graj, doboszu idź, choćby się świat.

Pozdrowienia

Kochane drużny 12 KDW-ek świąteczne dzwonki biją,
dom wypełnia zapach choinki,
a my wam nasze kochane dziewczynki z całego serduszka wesołych świąt życzymy
dh. Jagoda i Gosia

Takie małe pozdrowienia dla
druha drużynowego z naszego
Tornada który za dużo gada
albo za mało, ale żeby go nic nie zniechęcało
Na takiej nowej drodze życia
by sukcesów swoich nie umiał zliczać

XXX

Bunkraki pozdrawiają (Knieje) i się dobrze mają
76 KDH-y Bunkier

Pozdrowienia dla Cudaka od swojego kochanego chłopaka

Róża śle zapach,
Serce marzenia,
Usta buziaki,
a ja pozdrowienia.

Pozdrowienia dla Oli od Witka.

Pozdrowienia dla Dybaka, który ma fajnego rumaka
(Fiat 126P)
Skórek

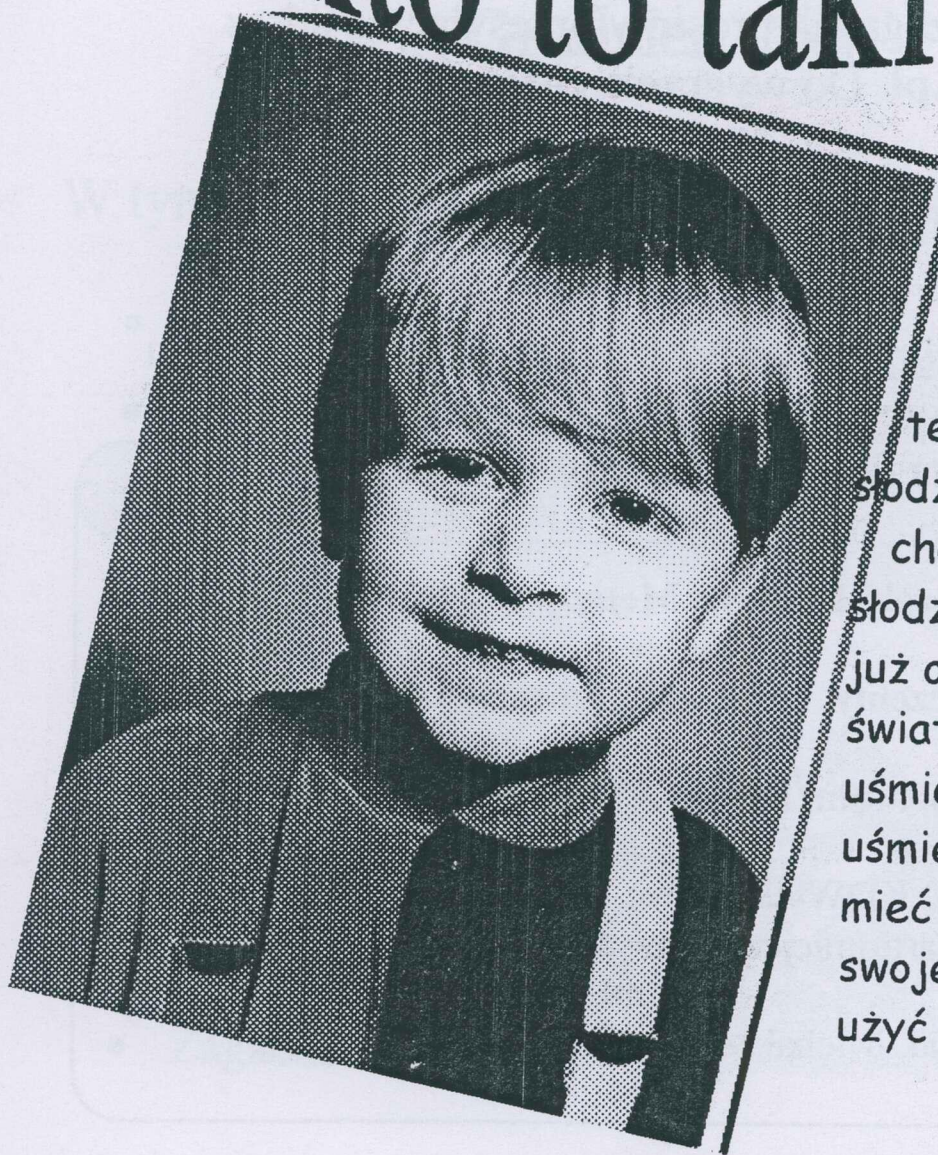


Z ✓ G ✓ D ? ⓘ

*Jak podzielić 4 świąteczne ciasta między 3 dzieci, aby każde z nich było zadowolone? Ciasta są różnych gatunków, różnych wielkości, a dzieci w różnym wieku (I najstarsze, III najmłodsze).

*Mamy dwa palące się NIERównomiernie lonty. Wiadome jest nam, że każdy z nich pali się równą godzinę. Jak przy ich pomocy wyznaczyć 15 minut? (można np. zapalić, zgasić, wiązać supełki itp.)

kto to taki ???



ten malutki i
słodkiutki
choć już duży, mniej
słodkiutki
już od dziecka
świat chciał zdobyć swym
uśmiechem lecz za
uśmiech wszystkiego
mieć nie można i czasami
swoje rączki do pracy
użyć trzeba

UWAGA!!!! Podajemy do wiadomości wyniki gry świątecznej z okazji 25-lecia Powstania
Dziubli:

I miejsce Pумы
II miejsce Knieja, Dzieciolice
II miejsce Dropie+ Alki

ZASTĘP ILOŚĆ PUNKTÓW

Pумы	87,5
Knieja	87
Dzieciolice	87
Dropie + Alki	73
Lisy	62
Rysie+ Żubry	56
Jastrzębie	37
Iskra	36
Concordia	36

Wszystkim serdecznie gratulujemy! Na zwycięzców czekają nagrody.
Sztab Święta

UWAGA!!!

Rozwiązanie zagadek prosimy przesyłać na adres
mlewar@wp.pl. Do wygrania ciekawe nagrody!

DRUHNO! DRUHU!

Chcesz kogoś pozdrozić? Masz ciekawy artykuł, którym
chciałbyś się podzielić z nami?
Napisz do nas! mlewar@wp.pl

Kluczborski Biuletyn Metodyczny ZHR

Redaktor naczelny: ów. Maciej Lewandowski

V-ce redaktor: sam. Patrycja Dąbrowska

Redakcja: 12 KDW-ek Saleve, ów. Grzegorz Skóra,
mł. Witold Bartłomiejczyk, mł. Maciej Czernicki

Cenzura: pwd. Michał Markowicz